

DILL

gazetka szkolna
miesięcznik uczniów
II Liceum w Lesznie

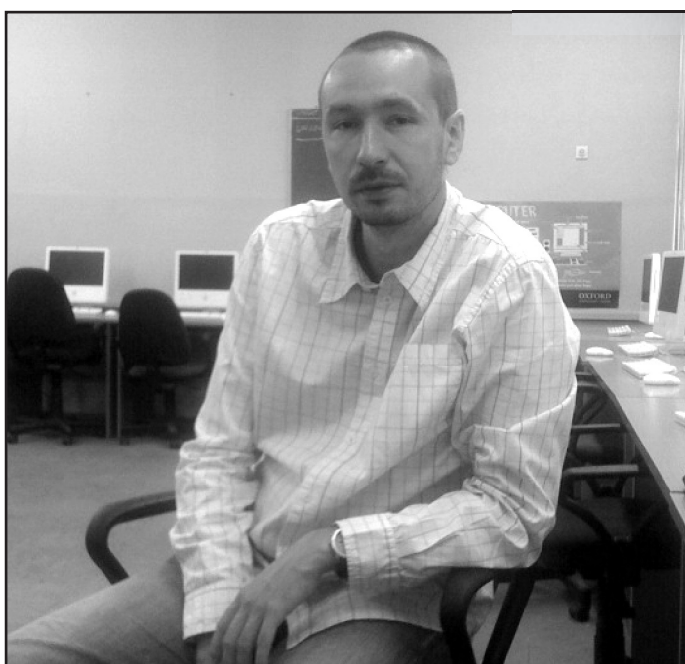
wydanie nr 8/czerwiec '09

WESOŁYCH
WAKACJI

Od redakcji

Przed Tobą ostatnie już wydanie naszej gazetki w tym roku szkolnym. Na podsumowanie naszej rocznej pracy przygotowaliśmy więcej niespodzianek niż dotychczas m. in. wywiad z jedną z nauczycielek j.polskiego w ILO, informację z wyboru Belfra Roku, oraz przegląd całorocznej pracy naszej szkoły. Nie zapomielśmy również o konkursach, Ty również nie zapomnij o nas i prześlij do nas swoje zdjęcie z wakacji!

Redakcja



Zwycięzcą szóstej już edycji konkursu redakcyjnego *Panorama Leszczyńskiej* został p. Marek Kaczmarek - wspaniały historyk naszego liceum. Dzięki głosom uczniów oraz współpracowników zwycięzca uzyskał aż 43 procent wszystkich głosów - z tą dość znaczną przewagą pokonał pięciu innych finalistów: Kamilę Andrzejewską, Karolinę Bogusz, Iwonę Kusz, Roberta Robaczynskiego oraz Barbarę Kowalewicz. Pan Kamczarek uhonorowany został statuetką „Belfra na szóstkę”, której otrzymanie było równoważne docenieniem sporej wiedzy, ciekawej osobowości, poczucia humoru oraz pasji. Gratulujemy!

NATALIA FIEBIG - 1E, ŹRÓDŁO: PANORAMA LESZCZYŃSKA

z ostatniej chwili...
ZERÓWKI
URATOWANE
o proteście uczniów
czytaj na str. 5

DILL ma roczek

Pierwsze wydanie powstało w czerwcu 2008 roku w zaskakująco szybkim tempie, bo w tydzień, dlatego pozostawiało wiele do życzenia. DILL w ciągu tego roku przeszedł wiele reform. Ciągłe zmiany to próba ulepszenia gazety, aby coraz więcej osób z coraz większą ciekawością po nią sięgało. Mamy nadzieję, że DILL za domowił się w murach „Kopernika” na stałe.



W maju klasy 1E i 1D zorganizowały ogólnoszkolny konkurs *Dyna Blaster*. W konkursie wzięło udział 40 osób. *Dyna Blaster* to kultowa gra komputerowa, hit roku 1992. Mimo drobnych potknięć organizacyjnych, imprezę należy zaliczyć do udanych i liczyć na to, że na stałe zapisze się w kalendarzu imprez szkolnych. Na zdjęciu zwycięzcy turnieju: Mikołaj Ratajczyk, Tomasz Siwarski i Jakub Turbakiewicz.

Okiem kotów

Pedagodzy podsumowali naszą 10-miesięczną pracę wystawiając oceny za wiedzę i umiejętności, więc i my podsumujmy spędzony w „Koperniku” czas, zastanówmy się czy ta szkoła sprostała naszym wyobrażeniom, oczekiwaniom i nadziejom. Jestem świadoma, że nie można tutaj liczyć na wiele leniwych chwil, czas leci bardzo szybko i często trzeba funkcjonować na wysokich obrotach, może nie każdy pierwszoklasista miał więc chwile zastanowić się czy było warto.

Osobiście nadal nie wiem czy pasuję do tego miejsca i do innych uczniów. Zawsze chciałam chodzić do szkoły, w której czuć by było atmosferę dalekiej przeszłości, w której byłyby stare, wysokie katedry, pastowane podłogi i profesorowie w garniturach pod muszką (sposobność przerzucenia własnej osoby do Hogwartu z „Harryego Pottera” byłaby na pewno interesująca). Jednak atmosferę tak naprawdę tworzą ludzie, zarówno uczniowie, jak i kadra nauczycielska, a nie wygląd szkoły.

Po roku spędzonym w „Koperniku” wiem tylko tyle, że nie przeniosłabym się do żadnego innego liceum (nawet takiego o jakim wspominałam wcześniej), gdyż wiem, że nigdzie indziej w naszej okolicy nie

miałabym takich warunków i możliwości, a jeżeli ich w pełni nie wykorzystałam mogę to zawdzięczać tylko własnemu lenistwu.

Istotnie nie wiem więc czy uczymy się w szkole prawie idealnej, czy też jest to wynik luzosostwa, ale wszystkie wypowiedzi innych „kotów” (które pozbił Jakub Bartkowiak) miały zabarwienie bardzo pozytywne. Przytoczę niektóre z nich:

-uczenica kl. 1e- Uważam, że ta szkoła w dość znacznym stopniu rozwinęła moje umiejętności, moje zainteresowania, dała mi możliwości spełnienia się w dziedzinach, które mnie interesują. Uważam, że pójdzie do tej szkoły nie było błędem, a wręcz przeciwnie, było jedną lepszych decyzji, jakie udało mi się

podjąć. Nauczyciele potrafią rozbudzić zainteresowania i zainteresować swoim przedmiotem.

-uczeń kl. 1b- Myślę, że szkoła jest dobrze przygotowana do nauki uczniów tak kreatywnych i ambitnych jak nasi. Panuje tu bardzo miła atmosfera, nauczyciele są bardzo wyrozumiali, potrafią nauczyć wszystkiego, mają dobre podejście do przedmiotu i dobry stosunek do uczniów. Ludzie są tutaj bardzo przyjaźnie nastawieni, może z paroma wyjątkami, ale to już sprawy osobiste. Jest to najlepsza szkoła jaką do tej pory widziałam.

-uczeń kl. 1g- Przede wszystkim podobało mi się to, że jest tu pełno fajnych ludzi, są mili nauczyciele, świetna atmosfera. Jak masz szmatę z fizy, to zawsze możesz z niej wyjść, bo nauczyciele są pomocni. Sprzątaczkę są miłe, pani od sklepu jest fajna, woźni... woźni nie są fajni. Pierwsza klasa była świetna, może nie wymarzona, ale to chyba bardziej moja wina, szkoła spełniła moje oczekiwania.

-uczeń kl. 0a- Szkoła z wyglądu nie jest fajna w ogóle, ale poznałem tutaj wielu zakręconych ludzi. Nauczyciele są w porządku, rozumieją nasze problemy. Podoba mi się tu i zachęcam wszystkich, którzy mogą, którzy mają ochotę i zdolności żeby tu się dostać. Rozwinąłem tutaj oczywiście swoje zdolności językowe, bo zerówka to jest 18 godzin języka tygodniowo. Jeżeli chodzi o zerówkę to może z innych przedmiotów poziom nie jest wyższy, ale nie narzekam. Wadą szkoły jest wygląd, mogliby tutaj zrobić jakiś remont.

- inny uczeń kl. 1b- zaznaczył wyższość naszej szkoły nad I LO - Podoba mi się wyposażenie szkoły, jest ono dużo lepsze niż np. w I liceum, także kadra nauczycielska jest bardziej przyjazna niż tam, gdyż przeważają tam raczej nauczyciele starszego pokolenia, którzy są surowi. Tutaj są bardziej na luzie i panuje przyjemniejsza atmosfera, chociaż zdarzają się oczywiście negatywne wyjątki, nie będę tu wymieniał z nazwiska. Na szczęście przeważnie są to w pełni profesjonalni. Jeżeli chodzi o uczniów w dwójce panuje również bardzo dobra atmosfera.

**BOGNA KĘDZIERSKA, 1A
JAKUB BARTKOWIAK, 1E**

By się chciało chcieć

Plan był prosty. Każda z 23 osób 5 czerwca o godzinie 16. 00. miała w okolicy Ratusza wręczyć kwiatka osobie stojącej najbliżej wejścia do ratusza. Ku naszemu niezadowoleniu z 23 pojawiły się trzy osoby (w tym dwie z kwiatkami). To spowodowało, że cała akcja „umilania dnia przypadkowemu przechodniowi” zakończyła się fiaskiem!

W Internecie można znaleźć wiele filmików i zdjęć z najróżniejszych flashmobów na całym świecie. W Lesznie też miały one miejsce. Roku temu część osób stanęła w bezruchu o określonej godzinie na czas bicia dzwonów Ratusza. Innym razem uczniowie 3h naszej szkoły w 2006 roku rozłożyli dywaniki i bili pokłony pod punktem TPSA przez minutę. Następny flashmob już we wrześniu! (zarejestruj się na www.edukontakt.pl, zapisz się na forum wątku „flashmob” i dowiedz się więcej).

KATARZYNA CIELICZKO, 2F

Ludzie z edukonta

Już prawie 700 osób z naszego regionu korzysta z usług nowego serwisu społecznościowego - **edukonto.pl**

Edukonto to jednak nie kolejna nasza klasa. Serwis proponuje proste rozwiązania dotyczące relacji nauczyciel - uczeń. Edukonto spełnia kilka funkcji. Dla nauczyciela jest szansą na e-nauczanie, dzielenie się materiałami z klasą lub z indywidualnym uczniem. Nauczyciel umieszcza tam materiały, tworzy zadania, określa termin oddania pracy, a kiedy termin minie wystawia oceny. Oprócz tego serwis pozwala na integrację klasy poprzez założenie dla niej forum. Takie forum mogą również stworzyć sami dla siebie uczniowie.

Jest jeszcze jedna ważna rzecz. W edukoncie nie ma tysięcy zdjęć. Nie ma też komentarzy, rankingów. Można powiedzieć, że reprezentuje nas przede wszystkim słowo pisane a nie to co zamieścimy w galerii. Jest natomiast wirtualne boisko szkolne dostępne dla wszystkich, gdzie codziennie można wygrać kawę, za moment będzie kalendarz, w którym można zapisać sobie ważne terminy, są materiały od nauczycieli, lista znajomych uczniów i możliwość napisania do nich e-maila.

Ponieważ wykorzystanie od września edukonta zapowiedzieli nauczyciele w pozostałych leszczyńskich ogólniakach, nie zostaje mi nic innego jak zaprosić wszystkich do zalogowania się na edukonto.pl i poznanie wielu sympatycznych osób, nie tylko z naszej szkoły.

KATARZYNA CIELICZKO, 2F



ZAPRASZA 100 UCZNIÓW DO PROJEKTU MULTIMEDIALNEGO



p100

ZOSTAW ŚLAD PO SOBIE

W WYZNACZONYM DNIU W GODZINACH POMIĘDZY 11:00 I 13:00 STOJĄC PRZY FURTCE SZKOLNEJ ZRÓB ZDJĘCIE GŁÓWNEGO WEJŚCIA DO II LICEUM. NIECH NA ZDJĘCIU ZNAJDĄ SIĘ TWOI ZNAJOMI, NIECH ZDJĘCIE MÓWI COŚ WIĘCEJ...	ZGŁOŚ SIĘ DO PROJEKTU - PRZYDZIELIMY CI DATĘ KIEDY ROBISZ ZDJĘCIE. POTRZEBUJEMY 100 OSÓB. NA ZAKOŃCZENIU ROKU NA APELU POKAŻEMY 100-KLATKOWY FILM ZE ZDJĘĆ
--	--

szczegóły i zapisy do projektu na stronie:

www.p100.ILO.leszno.pl

Nauczyciel to brzmi dumnie

W tym numerze prezentujemy kolejną rozmowę z serii "Nauczyciel to brzmi dumnie". W tym miesiącu wywiadu udzieliła nam Pani Elżbieta Puślecka, nauczycielka języka polskiego.

- Co skłoniło Panią do pracy w szkole?

-Tak się składa, że już od najmłodszych lat bawiłam się w szkołę. Miałam swój dziennik, moimi uczniami były lalki i misie, a ja prowadziłam lekcje. W momencie, kiedy poszłam do szkoły ta chęć we mnie dojrzała. W zasadzie przez cały czas nauki w szkole podstawowej i średniej myślałam o tym żeby być nauczycielką. Szczerze mówiąc nie rozważałam innej możliwości, nie brałam pod uwagę innego zawodu, który mogłabym wykonywać.

- Czyli rozumiem, że lubi Pani swoją pracę...

-Owszem, lubię. Bez lubienia nie można pracować w tym zawodzie. To jest zawód, który trzeba lubić, bo inaczej wykonuje się go tylko jako zawód odtwórczy, czyli jest się rzemieślnikiem, a nie nauczycielem.

- A dlaczego wybrała Pani akurat język polski?

-Moja droga zawodowa była trochę kręta. W szkole średniej rozważałam studiowanie filologii rosyjskiej lub filologii polskiej. Na filologię polską namówiła mnie znajoma, polonistka, która stwierdziła, że ucząc języka polskiego, zawsze będę miała pracę, a nigdy nie wiadomo jak to będzie w przypadku języka rosyjskiego. No i miała



rację, bo przyszły takie czasy, że język rosyjski stał się mniej popularny. Ale zanim podjęłam studia

skończyłam Studium Wychowania Przedszkolnego i pracowałam w przedszkolu, potem w nauczaniu początkowym, a dopiero później zostałam polonistką.

- Czy czuje się Pani spełniona zawodowo?

-Gdybyś zadał mi to pytanie kilka lat temu, odpowiedziałabym bez wahania, że tak. Teraz coraz częściej mam wrażenie, że uczenie języka polskiego w szkole średniej to syzyfowa praca.

- Dla niektórych uczniów jest Pani wzorem do naśladowania, czy jest Pani tego świadoma?

-Nie, jestem zaskoczona tym, że jestem wzorem do naśladowania. Ale jest to bardzo miłe. Nie ukrywam, że jest mi bardzo miło z tego powodu.

- Czy ma Pani jakieś hobby?

-Moim hobby jest między innymi działka i cieszę się, kiedy robi się ciepło, i mogę tam pojechać. Lubię przebywać na świeżym powietrzu. Lubię wyjeżdżać nad morze, lubię pływać. Moim hobby jest również czytanie książek, bo to jest po linii moich zaintereso-

wań. Lubię też oglądać filmy, chociaż tego czasu mam na to coraz mniej.

- A ma Pani jakieś marzenia?

-Marzenia to są niezrealizowane podróże. Kilka podróży udało mi się odbyć, ale są takie kraje, takie miejsca na świecie, które chciałabym jeszcze odwiedzić i na razie pozostają w sferze marzeń.

- A jak najczęściej spędza Pani czas wolny?

-Szczerze mówiąc tego czasu wolnego mam bardzo mało. Ale jeżeli już to na czytaniu, oglądaniu filmów i spotykaniu ze znajomymi.

- Pamięta Pani swój najgorszy dzień w życiu?

-Prawdę powiedziawszy tych dni było kilka. Niestety, każdy z nich zapadł mi w pamięć, bo w jakiś sposób zadecydował o moim życiu i są to niewątpliwie przykre chwile. Chciałabym o nich zapomnieć, ale niestety nie do końca mogę. Takim ostatnio bardzo przykrym wydarzeniem jest poważna choroba mojego ojca.

- A najlepszy dzień w życiu?

-Tych też było sporo. Na początku to było ukończenie szkoły średniej, bardzo się cieszyłam, że wreszcie ją skończyłam ze względu na fizykę. Później otrzymanie dyplomu, to też było bardzo miłe, no i niewątpliwie urodzenie syna.

- A co uważa Pani za swój życiowy sukces?

-Myślę, że to, iż udaje mi się utrzymywać kontakt z uczniami, którzy już bardzo dawno temu skończyli szkołę. Spotykam się z dużą dozą życzliwości ze strony tych osób, pamiętają mnie, uśmiechają się, chcą porozmawiać. Uważam, że ta pamięć i życzliwość ludzka jest bardzo ważna w tym zawodzie. Natomiast nie osiągnęłam jakiś spektakularnych sukcesów, myślę, że wszystko jeszcze przede mną.

- Czyli uważa Pani, że nie należy zrywać kontaktów z uczniem?

-Absolutnie nie, dlatego, że to jest ciąg pokoleń. My się z tymi uczniami ciągle spotykamy w różnych sytuacjach. Oni w tej chwili są lekarzami, farmaceutami, pracując w sklepach i innych różnych miejscach.

- To może na koniec, jakie jest Pani motto życiowe?

-Zachować mimo wszystko pogodę ducha. Jest to bardzo ważne, pomaga w życiu, i tego należy się trzymać. Należy mieć w sobie pozytywne nastawienie do ludzi i widzieć w nich dobro, a nie tylko zło. Nie zawsze mi się to udaje ale to jest motto, które mi przyświeca.

- Dziękuję bardzo za wywiad.
- Dziękuję.

JAKUB BARTKOWIAK, 1E

Dziś prezentujemy piątą z serii zdjęć, jakie przygotowaliśmy dla Was. Na zwycięzcę czeka nagroda - niespodzianka. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody należy przysłać nam przez SMS prawidłowe rozwiązanie, czyli podać gdzie znajduje się obiekt ze zdjęcia.

Wysyłamy SMS o treści **TC.DILL.MIEJSCE** numer **70068** i czekamy na losowanie nagrody. Usługa SMS jest dostępna we wszystkich polskich sieciach komórkowych.

Dostawcą usługi jest serwis Dotpay. Koszt SMS to 61 groszy brutto. Właściciel serwisu info@halpress.eu. Regulamin usługi dostępny na stronie www.dotpay.pl.

Imię i nazwisko zwycięzcy podamy w kolejnym wydaniu gazetki. A w ostatnim numerze nagrodę - **2 bilety na film 3D** - wygrał **Dominik Wels, klasa 1e** (po odbiór zapraszamy na początku września). Na zdjęciu prezentowaliśmy pałac w Pawłowicach.



HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Jeśli właśnie teraz myślisz o podróży, nie zastanawiaj się dłużej i zaplanuj letni wyjazd. Gwiazdy mówią, że urlop będzie wyjątkowo udany. W finansach najgorsze masz już za sobą. Jest szansa, że znajdziesz dorywcze zaję-

Byk 20.04-20.05

W lipcu będziesz mieć bardzo dobre relacje z rodziną, także tą dalszą. Oczekuj więc miłych wizyt i wielu ciekawych rozmów. W uczuciach czasem zaiskrzy, ale przy dobrej woli obu stron wszystko wróci do normy.

Bliźnieta 21.05-21.06

W najbliższych dniach będzie trzeba uzbroid się w cierpliwość w związku z humorami i wybrykami bliskich. Dadzą Ci trochę "popalić". Ale koniec miesiąca zapowiada się dużo lepiej.

Rak 22.06-22.07

Na początku miesiąca będziesz mniej towarzyska i bardziej skupiona na sobie. Później spodziewaj się nieoczekiwanej wizyty i bardzo dobrych wiadomości. Gwiazdy wróżą Ci w lipcu początek prawdziwego uczucia.

Lew 23.07-22.08

Twoje życie zacznie się teraz kręcić wokół przyjaciół. To oni zachęcać Cię będą do nowych pomysłów oraz wspólnych wakacyjnych planów. Nie zapomnij jednak o partnerze. Przedyskutuj wszystkie planowane zmiany.

Panna 23.08-22.09

Przez kilka dni możesz odczuwać spadek formy. Dlatego pomyśl o odpoczynku i zwolnij nieco w codziennej bieganiu. I przestań się martwić o kogoś, kto ostatnio przysparzał Ci trosk. Już jest dobrze.

Waga 23.09-22.10

Masz szansę spotkać osoby, które będą miały wpływ na Twoją przyszłość. Szczególnie wsparcie dostaniesz od osób spod znaku Lwa i Raka. Zagraj, bo graniem wróżą szczęście w grach liczbowych.

Skorpion 23.10-21.11

Osoby spod tego znaku przeżyją w lipcu wiele miłych chwil. Spotkają się ze zrozumieniem i czułościami od partnera. W wakacje będzie jednak dużo więcej zajęć. Wyjazd trzeba będzie odłożyć na przyszły miesiąc.

Strzelec 22 11-21 12

Jeżeli masz do kogoś żal, trzeba doprowadzić do szczerzej rozmowy. Nieporozumienia mogą zniszczyć przyjaźń. W drugiej połowie miesiąca oczekuj ciekawej propozycji. A w domu zaplanuj jakieś zmiany, może posprzątaj :).

Koziorożec 22.12-19.01

Właśnie teraz przypomnę o sobie dawne sympatie. Trzeba będzie wiele wyjaśnić, a może nawet kogoś przeprosić. Ale przy okazji poznasz też nowych przyjaciół. Bez obawy o przyszłość możesz ruszać na wakacje. Pieniądzy nie zabraknie.

Wodnik 20.01-18.02

W tym miesiącu więcej czasu spędzisz z bliskimi, zadbasz o dom, może coś sobie kupisz. Warto skontrolować zdrowie, zwłaszcza, jeśli wybierasz się na dłuższe wakacje.

Ryby 19.02-20.03

Doskonały czas na miłość. Starym i młodym stażem parom lipiec posłuży do oderwania się od codzienności. Samotni mają szansę na nową znajomość.

wakacyjna
 krzyżówka

Napój alkoholowy z rumu, araku, soku cytrynowego, wody i cukru	↓	1	Uderzenie, cios	↓	8	"...ezofowicz" tytuł powieści Elizy Orzeszkowej
↓			↓	↓		Wieczorowe przyjęcie bez tańców
Bałtyk lub Adriatyk						↓
Punkt przeciwny zenitowi	→				9	
Naczynie do picia szlachetnych trunków	→	16				
Zamarznięte błoto pośniegowe			Symbol chemiczny pierwiastka ameryku		Ostatni pokos trawy z łąki, potraw	10
↓	Główny składnik powietrza	→	↓	↓	3	
↓		12				Tybetański wół
↓						↓
	Dawne polskie zakłady rowerowe		Kolorowy tygodnik dla pań	→	6	17
↓						
↓		5			14	7
↓						
	Dawny polski herb szlachecki	13	Sprawiedliwy sędzia dusz w Hadesie	→	4	15

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
2	11	12	1	13	9		14	7	15
16	17	4	Rozwiązanie prześlij na gazetka@ILO.leszno.pl Nie zapomnij o podaniu imienia, nazwiska i klasy						

Lemoniada na gorące lato

Umyj i polej wrzątkiem 2 cytryny, wytrzyj. Jedną przekrój na pół, wyciśnij sok, a drugą pokrój w plasterki. Ułóż je na dnie dzbanka. Dodaj garść świeżej mięty. Zalej sokiem cytrynowym i odrobiną letniej wody. Posłodź do smaku miodem. Wymieszaj. Dolej około 2 szklanki wody mineralnej. Schłodź. /red.

Czego nie wiemy o lodach ?

Lody znane są od co najmniej kilku tysięcy lat. Były przysmakiem starożytnych Chińczyków, Greków i Rzymian, a sporządzano je ze śniegu lub rozkruszonego lodu, który mieszano z owocami i miodem.

Po upadku Rzymu, w V wieku n. e., zwyczaj przyrządzania lodów zaginał, a Europie przywrócił go dopiero włoski podróżnik Marco Polo, który w XIII wieku właśnie z Chin przywiózł przepisy na lodowe desery. W Średniowieczu "lodowym zagłębiem" stały się Włochy, gdzie do lodów zaczęto dodawać mleko i utarte z cukrem jajka. Z Włoch moda na lody powędrowała do Francji, a potem do całej Europy, choć władca Anglii Karol I uważał, że lody są przysmakiem godnym wyłącznie krónowanych głów. Przełomową datą w historii lodów był rok 1876, kiedy do ich produkcji zaczęto używać maszyn chłodniczych. /red.

Zobacz ile wiesz o czasach PRL

1. Najpopularniejszy miejski rower czasów PRL, tzw. „składak”.
2. Pralka, która wypełniała większość PRL-owskich gospodarstw domowych.
3. Urządzenie spożywcze wykorzystywane do nasycania płynu bąbelkami.
4. Najchętniej oglądany amerykański serial westernowy lat 60-tych.
5. Czarno-biały, siedmioocalowy odbiornik telewizyjny.
6. Przyjaciel Muchomora.
7. Imię gospodyni profesorka Nerwosolka.

**Nie oszczędzaj
listonosza!**

Nie zapomnij o wysłaniu kartki z wakacji do szkoły.

<<<< - wytnij

Rozwiązania:

7. ENTOMOLOGIA

6. ZWIREK

5. SZMARAGD

4. BONANZA

3. SATURATOR

2. FRANIA

1. WIGRY

20 lat wolności

W sercach wielu Polaków, 4 czerwca 1989 roku to niezmiernie istotna data. Oczywiście jest ona bezpośrednio związana z pierwszymi, prawie demokratycznymi wyborami oraz z upadkiem komunizmu. 20 lat i jeden dzień po tym wydarzeniu w auli naszej szkoły odbyło się spotkanie z panem Eugeniuszem Matyjasem (wojewodą leszczyńskim w latach 1990-1994, czynnym działacz „Solidarności”).

Pan Matyjas opowiadał nam o swojej działalności oraz pouczył wszystkich pełnoletnich, aby koniecznie wzięli udział w wyborach: „Nie powiem Wam na kogo macie głosować. Mówię Wam żebyście po prostu poszli”. Gdy przyszedł czas na pytania od publiczności mikrofon wędrował z rąk do rąk. Oto kilka przykładów:

- Jak ocenia pan rządy gen. Jaruzelskiego w latach 80-tych.

- Jako prawnik to bym go osądził. Był to człowiek, który w 1981 roku odebrał Polakom nadzieję. Potem starał się to naprawić, choć tak naprawdę dbał tylko o interesy własnego ugrupowania.

-Co sądzi pan o oddzielnym świętowaniu 20 rocznicy upadku

komunizmu przez premiera i prezydenta?

- To bardzo dobre pytanie. Jestem bardzo zniesmaczony. Żał mi, że nie potrafili się cieszyć z tego co zrobiliśmy. To nie pierwszy raz kiedy te ważne osoby w naszym państwie zachowują się w taki sposób.

-Czy myślał pan o objęciu pozycji prezydenta?

- (śmiech) Nie, nie, nie. Jestem człowiekiem bezpartyjnym. Coś przeżyłem, coś zrobiłem (cieszę się, że także dla moich dzieci). Znam swoje miejsce w szeregu. A żeby być prezydentem trzeba wiedzieć więcej.

(I ostatnie pytania, które wzbudziły silną reakcję zarówno męskiej jak i damskiej części publiczności)

- Jak wyglądała kwestia kobiet w „Solidarności”?

- Ich rola była bardzo duża. Kobiety zawsze łagodzą, porządkują.

-Dlaczego nie były obecne w czasie Obradach Okrągłego Stołu?

-Rozmawiały w tzw. „Podstolichach”. Bo to jak w rodzinie: mężczyzna jest głową a kobieta szyją.

Następnie Paweł Pokorski przedstawił za pomocą prezentacji multimedialnej problem łamania praw człowieka w PRL. Po tej krótkiej wypowiedzi na scenie pojawił się pan Jakub Tomczak. Wygłosił on także ciekawe przemówienie.



We wtorek 9 czerwca b. r. pod Kuratorium Oświaty w Poznaniu zebrało się ok. 200 osób protestujących przeciwko likwidacji tzw. „zerówek”. Wśród tłumu zdecydowaną większością byli uczniowie I i II LO w Lesznie, pojawili się także absolwenci leszczyńskich liceów, rodzice oraz przypadkowi przechodnie. Protestujący są zbulwersowani decyzją pani Kurator – stąd okrzyki: „Chcemy edukacji a nie likwidacji”, „Wybijcie sobie z główek, zabranie nam zerówek” czy też „My dla Polski to robimy, że języków się uczymy”. Na miejsce protestu przyjechało kilka rozgłośni radiowych (radio Elka, Radio Merkury, RMF Fm) oraz telewizji (tvn24, TV Leszno). Po kilkunastu minutach skandowania hasła do tłumu wyszła pani Kurator. Na prośbę jednego z redaktorów o podanie powodów likwidacji klas zerowych, odpowiedziała, że łamią one 11 przepisów. Nie przytoczyła jednak ich sensu bo jak powiedziała, : „nie znam ich na pamięć”. Zaprosiła pięciu przedstawicieli manifestujących na spotkanie w gabinecie. Uczestniczyli w nim także dyrektorzy I i II LO w Lesznie oraz urzędnicy z Kuratorium. Po kilkunastu minutach rozmowy udało się zyskać jedynie większe zainteresowanie pani Kurator tą sprawą. Niestety nie zostawiono złudzeń co do istnienia zerówek – będą zlikwidowane. Następnie dyrektorzy szkół poprosili uczniów o rozejście się – gdyby nie ich prośba z pewnością manifestacja trwałaby dalej. Jak dalej potoczą się losy tej sprawy, nie wiadomo. Pewne jest jednak to, że uczniowie i absolwenci na tym manifestacji nie poprzestaną. Już teraz zbierane są podpisy pod petycją, która zostanie wysłana do Kuratorium Oświaty do Pani minister Hall. (więcej inf na www.zerowki.KEEP.PL) /

KATARZYNA CIELICZKO, 2F, foto: elka.fm



Wspominał o historii powstania „Solidarności” na terenie leszczyńskim, także o skutkach wyborów czerwcowych. Na koniec klasa 1a podjęła próbę przybliżenia relacji sprzedawczyń – kupujących w dobie PRL-u. Organizację całej imprezy zawdzięczamy Szkolnej Grupie Amnesty International – jesteśmy bardzo wdzięczni.

KATARZYNA CIELICZKO, 2F
FOTO: JOANNA GŁOWACKA, 2C

Amnesty International w II Liceum

10. 10 - Dzień przeciwko karze śmierci (petycją przeciwko wykonywaniu wyroków śmierci m. in. na Delarze Darabi)

07. 11 - Dzień przeciwko Antysemityzmowi i Faszyzmowi (prezentacja poświęcona przejawom antysemityzmu w auli)

13-14. 12. - Maraton Pisania Listów (w Lesznie po raz pierwszy - 619 listów)

10-12. 12. - 60 rocznica uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (w czasie przerw czytane były poszczególne prawa, fragmenty Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, odbył się wykład dr Krzysztofa Przybyszewskiego z Instytutu Filozofii UAM na temat Praw Człowieka)

30. 01 - Red Hands Day - STOP DZIECI ŻOŁNIERZE (kilkaset uczniów odcisnęło swoją dłoń w ramach protestu przeciw wykorzystywaniu dzieci)

10. 03 - Dzień Kobiet- protest przeciwko przemocy wobec kobiet - STOP PRZEMOCY WOBEC KOBIECI (happening - długa przerwa)

05. 06 - Obchody XX rocznicy Okrągłego stołu (spotkanie z p. Eugeniuszem Matyjasem- założycielem struktur „Solidarności” w regionie leszczyńskim)

15. 05 - Dzień Milczenia (rozdawane były ulotki nawołujące do refleksji nad trudną sytuacją osób homo-, bi-, i transseksualnych)

OPRACOWAŁA
KORNELIA PRAŁAT

W ostatniej chwili przed drukiem naszej gazetki portal GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO zamieścił informację:
Zerówki uratowane!

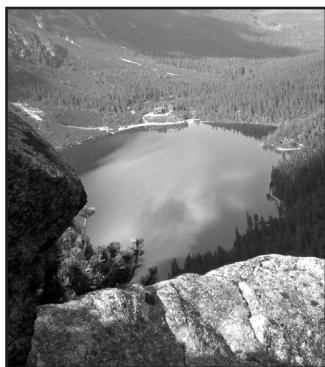
Decyzja pozytywna dla młodzieży zapadła podczas spotkania w Warszawie. Uczestniczyli w nim dyrektorzy zainteresowanych liceów, urzędnicy, prezydent Leszna, wiceprezydent Konińa oraz kilku parlamentarzystów z okręgu kalisko-leszczyńskiego. Pertraktowali z wiceminister Szumilas o „zerówkach”, które miały zostać zamknięte po tym, jak Wielkopolskie Kuratorium Oświaty w Poznaniu przypieczętowało ich los, uznając je za nielegalne.

Gdzie na wakacje?

„Wakacje” - na twarzy niejednej osoby, która usłyszy to magiczne słowo, pojawia się uśmiech. I wcale mnie to nie dziwi. W końcu po dziesięciu miesiącach ciężkiego zakuwania, każdy oczekuje, a co więcej potrzebuje odpoczynku. Dwa miesiące błędnego leniuchowania tuż, tuż. Dnia 19 czerwca, każdy uczeń II LO opuści progi szkoły na cały lipiec i sierpień. Z pewnością niektórzy mają już plany na wakacje. Jednak Ci którzy ich jeszcze nie posiadają niech się nie martwią. Zawsze znajdzie się jakiś sposób. Opcji jest całe mnóstwo. Podpytałam co niektórych uczniów o ich sposób na wakacje. Oto najczęściej udzielane odpowiedzi

-kolonie: młodzi ludzie bardzo często wybierają wyjazdy kolonijne w czasie wakacji. Jest to wspaniała okazja na zawieranie nowych znajomości oraz pogłębiania tych, które już się ma. Łatwy sposób, przy którym nie trzeba myśleć o organizacji wyjazdu.

-wakacje z rodzicami: rodzinne wakacje nadal są bardzo popularne. Często celem podróży



są egzotyczne kraje typu Tunezja, Egipt itp. Oczywiście gro wybiera także „nasze polskie” góry czy też morze.

-obozy sportowe: każdy ma wakacje jako uczeń jednak jako sportowiec już niekoniecznie. W większości dyscyplin wakacje to środek sezonu, tak więc chcąc czy nie chcąc sportowcy spędzają dużą część najpiękniejszych mie-

sięcy w roku, trenując w ośrodkach sportowych, położonych najczęściej w górach.

-namiot: czyli po prostu weekend (albo i tydzień) pod namiotem. Miejsce nie ma większego znaczenia. Gdzie tylko dusza zapagnie. Nad morzem lub jeziorem, gdziekolwiek. Tylko nie zapominać ciepłych ciuchów.

-wypad ze znajomymi – Podobnie jak wyżej nie ważne gdzie tylko z kim. Domek nad jeziorem, lub urocza górską chatka. Nie trzeba szukać daleko. W pobliżu Leszna znajduje się przecież kilka ośrodków położonych nad urokliwymi jeziorami jak choćby Osieczna czy Boszkowo.

Część uczniów nie ma konkretnych planów. Zawsze przecież się coś trafi. Część wybiera wycieczki rowerowe, a w złej pogodzie chodzi na basen, a gdy nadarza się okazja to wyjeżdża. Jest również wiele koncertów i dyskotek, które cieszą się nie małym powodzeniem.

Mam nadzieję, że wasze wakacje będą bardzo udane i pozwolą wam odetchnąć od nauki i wreszcie się wypaść. Trzeba w końcu odpocząć by 1 września pełnym zapału i wigoru rozpocząć kolejny rok licealnej edukacji. Redakcja DILL życzy wszystkim czytelnikom udanych WAKACJI.

HANNA KLIMKOWSKA, 1D

FOTKA Z TWOICH WAKACJI

Wyślij do naszej gazetki zdjęcie z Twoich wakacji z opisem, gdzie i w jakiej sytuacji było zrobione.

Najciekawsze wydrukujemy i nagrodzimy.

NASZ E-MAIL

gazetka@ILO.leszno.pl

DZIEŃ NAUKI W II LICEUM

W poniedziałek 1 czerwca 2009 roku w naszej szkole zorganizowany został „Dzień Nauki w II LO”. Mieliśmy szansę zobaczyć wiele interesujących doświadczeń fizycznych i chemicznych. Osobami nadzorującymi przebieg spotkania byli nauczyciele chemii i fizyki w II LO pani Anna Włodarczak oraz pan Marek Gabała. Pan Mateusz Gmura wraz z zespołem szkolnym zadbał o część artystyczną.

Za pokazy chemiczne odpowiedzialne były klasy biologiczno-chemiczne pod kierunkiem pani Anny Włodarczak. Zobaczyliśmy pianowe wybuchy czy też mini

burzę z piorunami.

W części zawierającej pokazy fizyczne swoje prace zaprezentowali nam absolwenci II LO oraz uczniowie klas drugich. Na szczególną uwagę zasłużyły dwa pokazy. Pierwszy, pt. Ciśnienie atmosferyczne przygotowany przez Anitę Żołnacz z kl. 3E (nagroda główna na Katedrze Uczniowskiej w I LO w Lesznie). Drugi, Adama Karimińskiego rów-

nież z kl. 3E pt. „Theremin - muzyka elektronów i duszy”, (nagroda główna i nagroda publiczności na Katedrze Uczniowskiej w I LO w Lesznie; wyróżnienie na Festiwalu Nauki SCIENCE ON STAGE, organizowanym przez Wydział Fizyki UAM Poznań pod patronatem UE; przedstawiana na międzynarodowym sympozjum fizyków organizowanym przez Wydział Fizyki UAM w Poznaniu).

Kolejna ciekawa rzecz, która została nam przedstawiona podczas „Dnia Nauki w II LO” to prezentacja na temat pracy konkursowej, pt. „Ferrofluid” (części Festiwalu Nauki SCIENCE ON STAGE).

Pan Gabała zapytany o to

gdzie narodził się pomysł powiedzieć, iż w pociągu. Konkretniej: „w drodze powrotnej z pierwszego dnia Festiwalu SCIENCE ON STAGE w październiku zeszłego roku. W założeniach Dzień Nauki ma być promocją przedmiotów ścisłych oraz okazją prezentacji swoich osiągnięć i zainteresowań dla uczniów-ścisłowców – tłumaczył.

Wśród naszych uczniów jest wielu bardzo uzdolnionych i zainteresowanych tematyką „science”.

Gratulujemy wszystkim zaangażowanym oraz przedstawienie kilku ciekawostek fizyczno – chemicznych, które zainteresowały nawet humanistów.

KATARZYNA CIELICZKO, 2F



Miesięcznik „DILL” - red. naczelny: pan Dominik Sieciński, red. prowadzący: Natalia Fiebig. **Redakcja:** 64-100 Leszno, ul. Prusa 33, sala 24a II LO. **Kontakt:** gazetka@ILO.leszno.pl, Wydawca: kółko dziennikarskie II LO. Nakład wydania 100 egzemplarzy.

Przy tym wydaniu pomogli: Hania Klimkowska, Kornelia Prąta, Bogna Kędzierska, Jakub Bartkowiak oraz Katarzyna Cieliczko i Joanna Głowacka. **Korekta:** pani Magdalena Pacholczyk.